

Ebola w Cieszynie była malarią. Cieszyn najlepiej przygotowany na epidemię w województwie

Data publikacji: 20.09.2014 10:00

Do Cieszyńskiego szpitala trafił pacjent z podejrzeniem wirusa eboli. W placówce zebrał się sztab kryzysowy. W jego pracach uczestniczył nawet wiceminister zdrowia Igor Radziejewicz-Winnicki. Do incydentu doszło 30 sierpnia, jednak szpital o tym fakcie poinformował media dopiero dwa dni temu.

Końcem sierpnia do cieszyńskiego szpitala trafił obywatel Nigerii. Podejrzewano u niego wystąpienie wirusa eboli. **Pacjent był hospitalizowany, wdrożone były wszystkie procedury przeciwepidemiczne. Pobrano próby i wysłano je do Państwowego Zakładu Higieny. Na szczęście wynik był ujemny.** – wyjaśnia Teresa Wałga dyrektor cieszyńskiego Sanepidu.

Okazało się, że pacjent chorował, ale na malarię. Aczkolwiek zanim wyniki zostały potwierdzone, w Cieszynie zebrał się sztab kryzysowy pod kierunkiem starosty cieszyńskiego Jerzego Nogowczyka oraz v-ce Ministra Zdrowia Igora Radziejewicza-Winnickiego.

Wszystkie procedury zadziałały jak w zegarku – ocenia Teresa Wałga. Jak podaje w swoim komunikacie Szpital Śląski - był to pierwszy tak poważny przypadek w Polsce.

Każda informacja, dotycząca zagrożenia wirusem ebola w naszym kraju, wywołuje spore emocje. Aczkolwiek przy tej okazji chciałabym uspokoić osoby, które obawiają się epidemii, że tak naprawdę, przy poziomie higieny obowiązującym w krajach europejskich, zagrożenie jest niskie – dodaje dr Bronisława Szlauer, Ordynator Oddziału Obserwacyjno-Zakaźnego Szpitala Śląskiego w Cieszynie. Jak dodaje - **W Afryce zagrożenie jest znacznie większe i ma to przede wszystkim związek z brakami w sprzęcie medycznym oraz stanem ochrony zdrowia i poziomem życia najuboższych. Gorączką krwotoczną można zarazić się przez kontakt ze skórą, krwią lub wydzielinami osoby chorej. Do chwili obecnej nie stwierdzono przenoszenia się choroby drogą kropelkową, jak to ma miejsce w przypadku grypy. W razie wystąpienia podobnego przypadku, nasz cieszyński szpital jest na taką ewentualność doskonale przygotowany, co potwierdziliśmy w praktyce. Sytuacja taka nie będzie stanowić zagrożenia dla innych pacjentów, gdyż mamy do tego specjalnie przygotowane pomieszczenia, przeszkolony personel oraz odpowiednie wyposażenie medyczne.**

W minionym tygodniu dyrektor Szpitala Śląskiego w Cieszynie Czesław Płygawko oraz z-ca dyrektora do spraw medycznych Jerzy Zientek zostali zaproszeni do Narodowego Instytutu Zdrowia Publicznego – Państwowego Zakładu Higieny w Warszawie na seminarium poświęcone koordynacji działań instytucji publicznych w przypadku zagrożenia epidemią. Dlatego też nieprzypadkowo na spotkanie, w charakterze prelegentów, zaproszono również przedstawicieli cieszyńskiego szpitala. Placówka niespodziewany test zdała celująco – do tego stopnia, że w tej chwili jest stawiany za przykład innym placówkom zdrowia w kraju.

W samym seminarium uczestniczyli przedstawiciele instytucji publicznych z całego kraju, objętych koordynacją w przypadkach wystąpienia zagrożenia epidemią, w tym wojewódzkich i powiatowych stacji sanitarno-epidemiologicznych, wojewódzkich centrów zarządzania kryzysowego oraz dyrekcji szpitali, których witał osobiście prof. dr hab. Mirosław Wysocki, dyrektor NIZP-PZH.

W Warszawie dowiedzieliśmy się, że na tle innych szpitali w kraju, w których również wykryto przypadki podejrzenia wystąpienia zakażenia wirusem ebola, nasz szpital wypadł zdecydowanie najlepiej i wdrożone przez nas procedury są obecnie przedstawiane innym jako wzorcowe – mówi dyrektor

cieszyńskiego szpitala Czesław Płygawko. **Moim zdaniem to, co się wydarzyło, nie wzięło się z przypadku. Dwa miesiące temu nasz szpital został poddany ponownej ocenie akredytacyjnej i uzyskał wynik 91 procent. W porównaniu z poprzednią oceną, która była o 10 procent niższa, jest to ogromny sukces. Tak dobrze zdany test, związany z zagrożeniem wirusem ebola, tylko potwierdził, że komisja akredytacyjna wydała właściwą opinię.** – chwali się dyrektor placówki.

Rzeczywiście, spośród wszystkich akredytowanych szpitali w kraju, tylko dziesięć placówek uzyskało lepszy wynik od Zespołu Zakładów Opieki Zdrowotnej w Cieszynie. Są powody do zadowolenia, zwłaszcza, że na 913 funkcjonujących w Polsce szpitali, tylko 160 posiada certyfikat akredytacyjny.

vdka/JB/mat.pras.

Pisaliśmy:

[Będą leczyć ebolę w Cieszynie](#)